



SERWIS INFORMACYJNY SEKCJI KRAJOWEJ PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO MŁYNARSKIEGO I PIEKARNICZEGO

www.skpcmip.yoyo.pl



www.skpcmip.yoyo.pl www.skpcmip.yoyo.pl www.skpcmip.yoyo.pl www.skpcmip.yoyo.pl

NOWA STRONA



**RADA
SEKCJI**



Coraz większym zainteresowaniem cieszy się strona Sekcji. Jedną z nowości zaproponowaną przez Radę jest internetowa strona InfoS. Gazetka redagowana będzie przez poszczególne organizacje związkowe, które należą do Sekcji Krajowej. Każda z organizacji wzbogaciła się o samodzielną stronę powiązaną z głównym wydaniem serwisu <http://skpcmip.cba.pl>.

Strona Infos-u to nie tylko wiadomości. Rada Sekcji umożliwiła komentowanie zamieszczanych wiadomości, co pozwoli na bezpośrednią wymianę poglądów.

ANTYPRACOWNICZA COCA COLA



Nagany, obniżanie ocen pracowniczych a przez to pozbawianie podwyżki wynagrodzeń to niektóre z praktyk stosowanych przez kierownictwo Coca-Coli wobec

zakładowej organizacji związkowej „S” – Dopóki nie było związku byliśmy dobrymi pracownikami. Teraz pracodawca wykorzystuje każdą okazję do tego, żeby wręczyć mi nagane. Nawet za to, że idąc z pismem do dyrektora nie wszedłem do biura drzwiami towarowymi tylko tzw. biurowymi – mówi Maciej Szczęsny jeden z członków organizacji zakładowej w Coca-Coli.

Kolejna sprawa to, utrudnianie pracy społecznego inspektora pracy i oskarżanie go o narażenie firmy na straty finansowe. – W trakcie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy nadinspektor Krajewski wykrył sporo nieprawidłowości. Następnie pełnomocnik „żółtego związku”, który wcześniej jako ekspert reprezentował pracodawcę w swojej opinii napisał, że to przeze mnie wzrosła składka do ZUS i dlatego pracownicy mogliby dostać większą podwyżkę wynagrodzenia – dodaje Szczęsny

CUKRY NYSKIE I ZPC OTMUCHÓW RAZEM ?



CUKRY NYSKIE



Szefostwo Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Otmuchów” proponuje Cukrom Nyskim fuzję. Prezes ZPC Otmuchów, Bernard Węgierek wychodzi bowiem z założenia, że duży może więcej. A wie o czym mówi, gdyż już obecnie w kilku firmach zatrudnia łącznie ponad 800 osób. Gdyby Cukry Nyskie również na taką fuzję przystały, miałyby wówczas przeszło tysięczną załogę. Udziałowcy nyskiej spółdzielni pracy, czyli załoga Cukrów póki co jest sceptycznie nastawiona do pomysłu. Doszło już do kilku spotkań, w tym jedno z załogą zakładu, na którym jednak ostatecznie żadne decyzje nie zapadły. I nawet jeśli szefostwo Cukrów Nyskich będzie na „tak”, to niczego to nie przesądza. Tutaj nie ma jednego właściciela, tylko jest nas 280 i każdy ma kawałek udziałów, a co za tym idzie prawo do decydowania.

SPOTKANIE Z KOMISJĄ KRAJOWĄ



Z BRANŻY



W dniu 10 stycznia 2011 w Gdańsku, w Sali Akwen odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe struktur branżowych „Solidarność”. Władze KK reprezentowali Wice-przewodniczący: Tadeusz Majchrowicz, Bogdan Biś, Jerzy Wielgus oraz skarbnik - Jerzy Jaworski.

Przedstawiciele Sekretariatu Przemysłu Spożywczego przybyli w najliczniejszej - 17 -nasto osobowej obsadzie. Sekcję Krajową Przemysłu Cukierniczego, Młynarskiego i Piekarniczego reprezentowali Przewodniczący Dariusz Skorek oraz Skarbnik Grzegorz Szumer. Omówiono bieżącą sytuację w branżach oraz ustalono, że następne merytoryczne spotkanie, już w obecności Przewodniczącego Piotra Dudy odbędzie się do końca I kwartału 2011 roku.

JUTRZENKA ZAINTERESOWANA ODRA



ODRA



Byli już wiceprezes Odry Czesław Greczyn z grupą akcjonariuszy posiadających w sumie 51 procent udziałów brzeskiej spółki, chciał je sprzedać konkurencyjnemu bydgoskiemu holdingowi Jutrzenka. Dla dobra firmy – tłumaczy Transakcja miała dojść do skutku tuż przed świętami. Sprzedaż brzeskich akcji zablokowali jednak dwaj członkowie zarządu, czyli prezes Cecylia Zdebik i wiceprezes ds. finansowych. Zgodnie ze statutem Odry na handel akcjami „na zewnątrz” zgodę musi wyrazić właśnie zarząd. Nie wystarczy do tego decyzja jednego członka, jakim był Czesław Greczyn. Zażegnaliśmy sytuację, która naszym zdaniem byłaby niekorzystna dla spółki, czyli zmianę właściciela.

Rozmawiamy z akcjonariuszami, tłumacząc im korzyści wynikające z tego, że firma jest nasza, a nie konkurencji. Aby utrzymać firmę w całości w rękach brzeżan, rada nadzorcza Odry odwołała Greczyna z funkcji wiceprezesa. Potem został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Czesław Greczyn przyznaje, że z grupą akcjonariuszy szukał dużego inwestora, który mógłby wyprowadzić brzeską Odrę ze stagnacji. Jego zdaniem, firma jest w złej kondycji finansowej co najmniej od 9 lat, a jeśli już ma zyski, to bardzo minimalne. Pociąga to za sobą brak dywidendy dla akcjonariuszy. Dlatego, zdaniem Greczyna, potrzebna jest pilna restrukturyzacja spółki poprzez nowy kapitał. Sytuacja w firmie jest dobra – odpowiada na te zarzuty Cecylia Zdebik. Tymczasem przedstawiciele Jutrzenki już dawno składali wizyty w Odrze, proponując połączenie sił. Zarząd tej spółki nie chciał komentować wydarzeń w Brzegu.

NARUSZANIE PRAW ZWIĄZKOWYCH

**NSZZ
Solidarność
ZE ZWIĄZKU**



Biedronka, LG Chem w Biskupicach Podgórnych, Polifarb Cieszyn, Gerda 2 w Starachowicach - we wszystkich tych firmach w ostatnich dniach bezprawnie szykanowano pracowników za przynależność do związku zawodowego. NSZZ Solidarność przygotowuje raport w tej sprawie. Dokument trafi do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego.

To nie jedyne przykłady działalności Zarządów firm przeciw działaczom związkowym. Więcej wiadomości na ten temat znajdziecie na stronie głównej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

SPÓR ZBIOROWY



CADBURY POLSKA



Rozpoczęły się procedury związane ze sporem zbiorowym. Strony są na etapie powołania mediatora. Zarząd firmy zaproponował Jacka Męcinę – wiceministra w rządzie Józefa Buzka. Związek wysunął propozycję Pani Małgorzaty Calińskiej, z listy ministerstwa pracy i polityki społecznej.



BEZ CENZURY

„Ksiądz wini pana, pan księdza, a nam prostym zewsząd nędza” – pisał Mikołaj Rej w „Krótkiej rozprawie między trzema osobami, Panem, Wójtem, a Plebanem”.

I podobnie wygląda to w naszym – za przeproszeniem – życiu zakładowym, bez względu jakiej firmy to dotyczy. Proces szukania winnych, proces wybielania i zrzucania odpowiedzialności na najniższe w hierarchii stanowiska staje się normą w budowaniu elastyczności procesu pracy. I co ciekawe winnych nie ma, no może nie do końca. Winny zawsze się znajdzie, tylko nie zawsze ten co winę za wszystko ponosi. Od tego licytowania się, kto pierwszy pierwszy popełnił błąd, kto kogo i za co powinien przepraszać, łeb mi już pęka! A potem jeszcze dziwię się, że nam, prostym ludziom, przysłowiowy nóż się w kieszeni otwiera, kiedy słuchamy tych ich wystąpień.

BO WINA JEST PO WASZEJ STRONIE.

A to coś niedopilnowane, a to to, a to tamto.

Oczywiście zewsząd słyszymy deklaracje pod tytułem „czego to ja jeszcze nie zrobię”. Najczęściej właśnie cały proces twórczy kończy się na tym sformułowaniu. Nie ma co teoretyzować, jakie to się ma genialne plany do zrealizowania. Tu trzeba właśnie zamknąć jakąkolwiek dyskusję i pokornie pracować. Przy okazji wziąć odpowiedzialność za czyny zawinione. Niektórzy mówią, że źle się dzieje w zakładzie, że sprzedaż kuleje, że rosną koszty i w ogóle... Ale przecież aż nie chce się w to wierzyć. Gdyby to była prawda, to zarządzający dwoili by się i troili, by ten stan rzeczy zmienić... Tymczasem nie do końca jest to prawdą, skoro recesja dotyka zwykłych zjadaczy chleba którym wymyśla się coraz bardziej absurdałne obowiązki, wskazując jakie to jest motywujące. Efektywność i elastyczność idą razem w parze, robiąc z normalnych ludzi głupków, wpajając im w głowy górnolotne sformułowania i karmiąc ideą strategii i celów.

Ech, gdyby głupota miała skrzydła.....